

Agnieszka Wesołowska

Aksjologiczna interpretacja świadomości egotycznej. Od „ja” transcendentnego do „ja” aksjologicznego

Słowa kluczowe: *E. Husserl, J. Tischner, sfera egotyczna, aksjologia, „ja” transcendentalne, „ja” aksjologiczne*

Celem artykułu jest ukazanie aksjologicznej interpretacji egologicznego motywu fenomenologii. Analizy rozwijane w niniejszym szkicu skoncentrowane są wokół tezy, że proces przejścia od „ja” transcendentnego do „ja” aksjologicznego można rozumieć jako rezultat Tischnerowskiego namysłu nad Husserlowską koncepcją „ja”. Zaznaczmy, że Husserl w *Erste Philosophie* uznaje twierdzenie „ja jestem” za punkt wyjścia prawdziwej filozofii¹. Również Tischner, wskazując egologiczny punkt wyjścia podejmowanych rozważań, odślania śladami Husserla naturalną samozrozumiałość, którą należy poddać problematyzacji. W rezultacie analiz oraz interpretacji fenomenologicznej koncepcji „ja” polski filozof rozwija własny egologiczny projekt. Merytorycznym punktem dojścia rozważań prezentowanych w artykule jest twierdzenie, że istotna wartość Tischnerowskiej wykładni fenomenologicznej koncepcji „ja” polega na uwyrażeniu aksjologicznego wymiaru egotyczności.

¹ E. Husserl, *Erste Philosophie (1923/24)*, Teil 2, *Theorie der phänomenologischen Reduktion*, wyd. R. Boehm, Den Haag 1959 (Hua VIII), s. 42: „Indessen so einleuchtend diese in der Tat sehr natürliche Überlegung erscheinen mag und so sehr das «Ich bin» sich als eine zufällige und gar nicht bevorzugte Besonderung der erfahrenen Weltexistenz darbietet, man kann doch die Ansicht vertreten, und vielleicht mit sehr viel besseren Gründen, daß vielmehr der Satz «Ich bin» das wahre Prinzip aller Prinzipien und der erste Satz aller wahren Philosophie sein muß“. Brak adnotacji o autorze tłumaczenia oznacza, że autorka artykułu opiera się na tłumaczeniu własnym.

W związku z przewodnią tezą, przyjmując zarazem, że przełom w fenomenologicznych analizach przeprowadzanych przez Tischnera wyznacza koncepcja „ja” aksjologicznego, w ramach prezentowanych rozważań postaram się ukazać następujące wątki. Po pierwsze, w miarę jak ewoluuje myśl polskiego filozofa, w łonie rozwijanego przez niego projektu filozoficznego można dopatrzeć się przesunięcia akcentu z transcendentnego na aksjologiczny. Po drugie, w rezultacie swych fenomenologicznych analiz Tischner dochodzi do wniosku, że pierwotne „ja” jest konsejentywną (ujmowalną przedrefleksyjnie) wartością, „ja” aksjologicznym, w związku z czym również cała sfera egotyczna okazuje się sferą aksjologiczną. Sam Tischner twierdzi, że przeprowadzone przezeń analizy „ja” są wynikiem aksjologicznej interpretacji sfery egotycznej, a zarazem uzupełnienia koncepcji Husserla i jako takie sytuują się na skrzyżowaniu teorii świadomości, filozofii wartości (aksjologii) oraz filozoficznej egologii². Już we wczesnych pracach polskiego filozofa, w których mamy do czynienia z afirmacją wartości, zaakcentowaniem wolności, aksjologiczności „ja”, uwyrażnia się pierwszeństwo aksjologii w ramach wykładni sfery egotycznej. Przekonanie to, oddające *de facto* istotę Tischnerowskiej interpretacji egotyczności, ma w odniesieniu do prezentowanych rozważań znaczenie kluczowe. Aksjologiczna wykładnia egologicznego wątku (motywu) fenomenologii Husserla, otwierająca horyzont dalszych rozważań, staje się dla polskiego filozofa możliwością kontynuacji fenomenologicznego badania, którego wartość polega, jego zdaniem, na mówieniu o tym, co dotyczy człowieka, językiem doświadczenia zabarwionego aksjologicznie. Rozwój fenomenologicznego badania znajduje swą podstawę w Husserlowskim projekcie ugruntowania filozofii, projekcie, z którym wiąże się „postulat krytycznej analizy wszelkiego doświadczenia i jego stopniowego wyjaśniania”³.

W celu uzasadnienia nadrzędnej tezy podejmowanych rozważań, to jest ukazania, że przejście od „ja” transcendentnego do „ja” aksjologicznego można potraktować jako rezultat Tischnerowskiej refleksji nad fenomenologiczną koncepcją „ja”, cofniemy się do początkowego etapu myśli polskiego filozofa, fenomenologicznego etapu jego twórczości⁴, w którym aksjologiczna interpretacja sfery egotycznej znajduje swój początek.

² Por. J. Tischner, *Impresje aksjologiczne*, „Znak” 1970, nr 2/3, s. 204.

³ Zob. A. Półtawski, *Słowo wstępne* w: E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, przeł. A. Wajs, Warszawa: PWN, 1982, s. XVIII. Według twórcy fenomenologii, filozofia ma być poznaniem w sobie tylko uprawomocnionym, podstawą wszystkich nauk oraz całości kultury. Zob. E. Husserl, *Erste Philosophie (1923/24)...*, Teil 2, dz. cyt., s. 3–6.

⁴ W pierwszej fazie filozofowania (lata 1960/1970) Tischner pozostaje pod wpływem fenomenologii i współczesnych teorii wartości.

Tischnera wykładnia „ja” transcendentnego

W pierwszych pracach: doktorskiej oraz habilitacyjnej, rozprawach *par excellence* fenomenologicznych, Tischner podejmuje, a zarazem twórczo rozwija myśl filozoficzną Husserla. W swej rozprawie doktorskiej *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla* (opublikowanej w całości⁵ dopiero w 2006 roku w tomie rozpoczynającym edycję *Dzieł zebranych* Józefa Tischnera, zatytułowanym *Studia z filozofii świadomości*⁶), Tischner, czyniąc przedmiotem analizy problem „ja” transcendentnego, okazuje się kontynuatorem myśli niemieckiego filozofa. W rezultacie analizy Husserlowskiej koncepcji „ja” transcendentnego Tischner odsłania niezwykle istotne aspekty, które, jego zdaniem, zapoznał sam Husserl. Należą do nich: po pierwsze, brak tożsamości między pojęciem „ja” transcendentnego a pojęciem podmiotu świadomości oraz – wynikające z terminologicznej odmienności – rozróżnienie pomiędzy egologiczną a podmiotową strukturą świadomości (z którym to rozróżnieniem związana jest z kolei możliwość rozpatrzenia „ja” transcendentnego w horyzoncie pytania o „kto”); po drugie, przyznanie samemu „ja” charakteru indywidualnego, a zarazem indywidualizującego. Tischner przedstawia „ja” transcendentalne jako ten element sfery świadomości, który jako czynnik istniejący w sobie samym, konstytuujący, zabarwiający jakościowo, warunkuje to, że zmienny strumień świadomości pozostaje strumieniem zawsze tego samego, konkretnego *indivduum*. Rozważając indywidualny charakter „ja” transcendentnego, Tischner stwierdza, że nie można scharakteryzować go za pomocą pojedynczego aktu. „Ja” ujawniające się w konkretnych aktach, a ściślej – w indywidualnym rysie spełniania tych aktów, „samo w sobie, jako pozytywna i najbardziej pierwotnie indywidualna potencjalność dokonywania tych i innych aktów, spełniania ich w jakiś określony sposób, jest w swej nieokreśloności przez żaden specyficzny akt również niemożliwe do nazwania”⁷. „Ja – pisze Tischner – zawsze zawiera swoistą możliwość spełnienia takiego lub innego aktu”⁸. Koncentrując się na tym aspekcie „ja”, polski filozof formułuje tezę, że „ostateczną zasadą indywidu-

⁵ Należy zaznaczyć, że fragmenty rozprawy doktorskiej J. Tischnera opublikowane zostały w latach 1964–1966 w postaci następujących artykułów: *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1964, nr 1/2, s. 535–578; *Czym jest „ja” transcendentalne?*, w: Z. Żarnecka (red.) *Szkice filozoficzne. Romanowi Ingardenowi w darze*, Warszawa–Kraków: PWN 1964; *Strukturalne zagadnienia refleksji i spostrzeżenia immanentnego w świetle niektórych tez Edmunda Husserla*, „Studia Philosophiae Christianae” 1966, nr 1, s. 205–257.

⁶ J. Tischner, *Studia z filozofii świadomości*, Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera 2006.

⁷ J. Tischner, *Czym jest „ja” transcendentalne?...*, dz. cyt., s. 356.

⁸ J. Tischner, *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, w: tenże: *Studia z filozofii świadomości...*, dz. cyt., s. 66.

alności «ja» jest (...) jego immanentna wolność⁹. Nakreślona przez Tischnera w rozprawie *Ja transcendentalne...* przestrzeń egotyczności okazuje się sferą pierwotnej wolności oraz indywidualności „ja”.

W odniesieniu do analiz Tischnera zawartych w rozprawie doktorskiej, w kontekście aksjologicznej wykładni egotyczności (stanowiącej rdzeń rozważań podejmowanych w niniejszym artykule), warto zwrócić uwagę przede wszystkim na dwie kwestie dotyczące rozumienia koncepcji Husserlowskiej przez Tischnera. Po pierwsze, lektura rozprawy *Ja transcendentalne...* pozwala zauważyć, że w pracy Tischner rozwija przede wszystkim te wątki dotyczące Husserlowskiego ujęcia świadomości transcendentalnej, które ukazują ją jako strukturę dynamiczną: Tischner pokazuje, że świadomość jest nie tylko świadomością intencjonalną, lecz także (a może przede wszystkim) przestrzenią dynamiczną, sferą indywidualnego, rozumianego jako potencjalność „ja”. „Ja dokonuje określania lub jakiegoś nieuchwytnego prześwieclania całości transcendentalnej świadomości, dzięki czemu świadomość ta nie jest świadomością w ogóle, lecz właśnie w najbardziej pierwotnym znaczeniu moją świadomością¹⁰. Jeśli chodzi o drugą kwestię, Tischner przedstawia sferę transcendentalną jako obszar wewnętrznego napięcia „ja”, które okazuje się źródłem i jednocześnie rezultatem stale zachodzącego procesu konstytucji. W ramach takiego ujęcia sfera transcendentalna jawi się jako przestrzeń polaryzacji, rozdźwięku „ja”, które żyjąc w świecie, jest zarazem „ja” transcendentalnym. Sam Husserl uwyrażnia w *Kryzysie...* „dający się sensownie rozwiązać, konieczny wręcz paradoks, (...) wypływający ze stałego napięcia między siłą przekonań samego przez się zrozumiącego nastawienia naturalnego, obiektywnego (potęga *common sense*), a przeciwstawiającego się mu nastawienia «niezaangażowanego obserwatora»¹¹. Przez podkreślenie pierwotnego, a zarazem potencjalnego oraz indywidualnego charakteru „ja”, kształtującego się zawsze w efekcie nabywania własności habitualnych, Tischner (podobnie jak Husserl) wskazuje podwójny status „ja”, które stanowi bytowo pierwotne egotyczne centrum konstytucji świata, a zarazem jego element. Warto w tym kontekście przywołać komentarz Eugena Finka, który stwierdza, że w fenomenologii nie chodzi o przeciwstawienie świata transcendentalnej subiektywności, lecz o „stawanie się świata w konstytucji transcendentalnej

⁹ J. Tischner, *Czym jest „ja” transcendentalne?...*, dz. cyt., s. 358.

¹⁰ Tamże, s. 361.

¹¹ E. Husserl, *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, wyd. W. Biemel, Den Haag 1962 (Hua VI), s. 183. Cyt. za polskim przekładem fragmentów *Kryzysu...* – E. Husserl, *Wybór pism*, przeł. S. Walczewska, w: K. Świącicka, *Husserl*, Warszawa: PW „Wiedza Powszechna”, 2005, s. 271.

subiektywności”¹². Innymi słowy, chodzi o sens, jaki nadaje światu transcendentna subiektywność. W świetle Husserlowskiej idei konstytucji, „ja”, konstytuując świat, podlega autokonstytucji, uświatawia się w postaci istniejącego w świecie człowieka, osoby. Proces autokonstytucji, własnej aktywnej genezy, polegający na generowaniu nowych doświadczeń egotycznych, jest ściśle związany z podwojeniem „ja”, przy czym podwojenie to nie ma charakteru podwojenia ontologicznego. W ten sposób transcendentne *ego*, nadające sens otaczającemu światu, samo zostaje naznaczone piętnem świata.

Niezwykle znaczący okazuje się fakt, że uwzględnwszy rozwój koncepcji Husserlowskiej, autor rozprawy *Ja transcendentalne...* odsłania nieujawniony dotąd w ramach fenomenologicznych analiz wymiar *ego*, a tym samym – nową perspektywę badawczą. Dostrzega mianowicie, że do odkrytej „tajemniczości” dołącza się „kruchość” oraz „przypadkowość”: „gdy świadomość – pisze – zetknie się z «kruchością» tego, kogo jest świadomością, ujawniają się przed nią momenty tragizmu (...)”¹³. Zdaniem Tischnera, problem „ja”, ściślej: problem jego istnienia w sferze świadomości, otwiera „nową sferę badań nad człowiekiem”¹⁴. Koncepcja „ja” transcendentalnego, którą podejmuje Tischner na kanwie swych dociekań, staje się nie tylko problemowym punktem wyjścia, od którego rozpoczyna rozważania polski badacz, lecz przede wszystkim możliwością otwierającą przed nim horyzont potencjalnych analiz, wyznaczającą kierunek poszukiwań. Już bowiem w ostatniej części pracy doktorskiej (w ramach zwieńczenia analiz Husserlowskiej koncepcji) polski filozof zarysowuje projekt własnego rozumienia koncepcji „ja” transcendentalnego, projekt będący jego twórczym wkładem w rozwój problematyki fenomenologicznej.

Konsejentywność sfery egotycznej

Rozważania dotyczące „ja” transcendentalnego, zaprezentowane w rozprawie doktorskiej, otwierają przed Tischnerem – zaanonsowany przez Husserla – horyzont analiz. W rozprawie habilitacyjnej *Fenomenologia świadomości egotycznej* Tischner podejmuje za Husserlem próbę fenomenologicznego badania sfery świadomości, przy czym dociekania Tischnera nie mają charakteru badań ściśle transcendentnych. Wychodząc od doświadczenia wartości, polski filozof podejmuje analizę konsejentywnej świadomości egotycznej. Analizy zawarte w jego rozprawie habilitacyjnej (ukończonyj w 1971 roku, a wydanej

¹² E. Fink (1966), *Die phänomenologische Philosophie Edmund Husserls in der gegenwärtigen Kritik*, „Kant Studien“ 38, w: tenże, *Studien zur Phänomenologie 1930–1939*, s. 139.

¹³ Por. J. Tischner, *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, w: tenże, *Studia z filozofii świadomości...*, dz. cyt., s. 122.

¹⁴ Tamże.

w 2006 roku) oraz w opublikowanych wcześniej artykułach¹⁵ poświęcone są problematyce dotyczącej świadomości egotycznej¹⁶, sferze samoświadomości¹⁷ i jako takie stanowią dopełnienie Husserla koncepcji fenomenologicznej. Dlatego też, jak wskazuje Tischner, przeprowadzone przezeń analizy mają znaczenie o tyle, o ile potraktuje się je jako dopełnienie, a zarazem rozwinięcie badań nad świadomością transcendentálną¹⁸.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że jako autor projektu fenomenologii świadomości egotycznej, Tischner wpisuje się w tradycję pojmowania świadomości ukształtowaną w filozofii europejskiej między końcem XVIII a początkiem XX wieku, tradycję, która wspiera się na założeniu, że przedrefleksyjna (nieprzedmiotowa) samoświadomość stanowi warunek świadomości siebie typu refleksyjnego (uprzedmiotowującego)¹⁹. Należy przy tym podkreślić, że Tischnerowski projekt świadomości egotycznej jest nade wszystko ujęciem fenomenologicznym. Uwzględniając przeprowadzone dotychczas dociekania fenomenologiczne, polski filozof dostrzega, że Husserl nie przedstawił wszystkich aspektów, jakie odsłania badanie transcendentálnej sfery świadomości. Zmierzając – za Husserlem – do ujawnienia tego, co przedrefleksyjne, co istnieje jeszcze w egotycznym tle jako możliwy temat (przedmiot) aktu, polski filozof przesuwa akcent badań dotyczących świadomości ze sfery aktowo-refleksyjnej na obszar świadomości przedrefleksyjnej i przedstawia projekt (własne ujęcie) fenomenologii świadomości egotycznej.

¹⁵ Chodzi o następujące artykuły J. Tischnera opublikowane w latach 1969–1978: *Gnozeologiczny podmiot poznania*, „Analecta Cracoviensia” 1969, T. 1, s. 9–20; *Typowe odmiany pierwotności resp. wtórności*, „Analecta Cracoviensia” 1970, T. 2, s. 27–52; *Impresje aksjologiczne*, „Znak” 1970, nr 2/3, s. 204–219; *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej*, „Logos i Ethos” 1971, s. 33–82; *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości*, w: W. Stróżewski (red.), *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, Wrocław 1978.

¹⁶ Warto nadmienić, że Tischner, który podejmuje próbę nakreślenia fenomenologii samoświadomości, posługuje się węższym oraz szerszym pojęciem egotyczności. Pisze o tym następująco: „Krąg opisywany przez pojęcie «moje» będziemy tutaj nazywać szerszym kręgiem egotycznym, krąg opisywany przez «ja» nazwiemy kręgiem ścisłej egotyczności”. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej*, w: tenże, *Studia z filozofii świadomości...*, dz. cyt., s. 197.

¹⁷ „Wyrażenie «samoświadomość» po raz pierwszy pojawiło się w języku niemieckim jako przekład łacińskiego pojęcia *conscientia* (...). Łaciński termin to tłumaczenie późnogreckiego słowa *syneidēsis*, które po raz pierwszy zostało użyte przez Marka T. Cyncerona (106 – 43 p.n.e.) i przyjęło się w literaturze w czasach stoików. Jak wynika z zestawienia greckiego i łacińskiego słowa, podstawowym znaczeniem obu pojęć jest «wiedza wspólna» (*Mit-Wissen*). Greckie słowo *eidēsis* (*eidēnai*) oznacza «wiedzieć», a *syn* «współ». Odpowiednio dotyczy to łacińskich słów *scientia* i *con*”. K. Gloy, *Wprowadzenie do filozofii świadomości*, przeł. T. Kubalica, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009, s. 67.

¹⁸ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 411.

¹⁹ Zob. M. Frank, *Świadomość siebie i poznanie siebie*, przeł. Z. Zwoliński, Warszawa: „Oficyna Wydawnicza”, 2002, s. 61.

Wychodząc od „ja” transcendentального, odsłanianego w ramach refleksji, której szczególnie moment stanowi redukcja²⁰, w pracy *Fenomenologia świadomości egotycznej* polski filozof rozwija pogląd, że istnieje pierwotna, przedrefleksyjna samoświadomość „ja”, warunkująca wszelką refleksję, czyli świadomość aktową. W celu przybliżenia charakteru świadomości przedrefleksyjnej warto odwołać się do charakterystyki Manfreda Franka, który charakteryzuje tę świadomość jako świadomość pierwotną, niezapośredniczoną, przedpojęciową, świadomość, którą zakłada wszelka świadomość refleksyjna i współwystępuje z nią w funkcjonalnej jedności²¹. Sam Tischner przedrefleksyjną świadomość siebie określa jako sferę konscjentywną, odznaczającą się tym, że w jej ramach wszystkie przeżycia są dane zawsze już z góry w sposób nieprzedmiotowy jako moje i jako takie są przeżywane przez „ja” w żywej teraźniejszości. W konsekwencji poziom świadomości konscjentywnej okazuje się poziomem przeżywania poprzedzającym, a zarazem warunkującym refleksję. Na wstępie rozważań dotyczących świadomości egotycznej warto więc zaanonsować, że Tischner posługuje się terminem „konscjentywność” w znaczeniu tego, co pierwotne, przedrefleksyjne, nieprzedmiotowe, mające charakter przeżyciowy, pozostające w egotycznym tle aktualnie spełnianego aktu. Uściślając określenie „konscjentywność”, należy zaznaczyć, że polski filozof stosuje je w odniesieniu do przedrefleksyjnej i nieprzedmiotowej świadomości siebie, a zarazem przedrefleksyjnego sposobu istnienia nieprzedmiotowych treści świadomości na poziomie świadomości przeżyciowej.

Zarysowując przewodni wątek Tischnerowskich analiz, podkreślmy, że konscjentywność stanowi istotny rys istnienia treści świadomości, który przenikając je, umożliwia „ja” przedrefleksyjne przeżycie wszelkich treści, zanim staną się one przedmiotem aktów²². Nie ulega więc wątpliwości, że Tischner określa mianem konscjentywności wszystkie typy świadomości przedrefleksyjnej nieaktowej²³. Warto dodać, że „konscjentywność” rozumie on w znaczeniu przeciwstawnym „scjentywności”²⁴. Świadomość przedrefleksyjna, tak zwana konscjentywność, w odróżnieniu od scjentywności, czyli poznania typu aktowego, jest świadomością pierwotną, warunkującą wszelkie aktowe poznanie. Podsumowując wątek dotyczący konscjentywności, można stwierdzić, że w ramach ujęcia prezentowanego w rozprawie *Fenomenologia świadomości*

²⁰ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 283.

²¹ Zob. M. Frank, *Świadomość siebie i poznanie siebie...*, dz. cyt., s. 61.

²² Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 144.

²³ J. Tischner, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przeżyciowej...*, dz. cyt., s. 53.

²⁴ Zob. J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 144.

egotycznej Tischner zmierza do wykazania, że w fenomenologii jest możliwy dostęp do przedfenomenalnego – nieprzedmiotowego, poprzedzającego i warunkującego wszelki akt – poziomu sfery świadomości. Na poziomie świadomości przedaktowej „ja” manifestuje swą pierwotną obecność w sposób źródłowy. Ekspozując warunek refleksyjnego odsłaniania, Tischner wykazuje, że *ego cogito*, będące pierwszą oczywistością, stanowi wstępne przedrefleksyjne założenie fenomenologii.

Aksjologiczny wymiar egotyczności

Ujęcie sfery egotycznej jako sfery konscjentywnej otwiera możliwość nowego spojrzenia na samo „ja”. W Tischnera ujęciu świadomości egotycznej zaznacza się wyraźna różnica w porównaniu z ujęciem Husserla. O ile Husserl akcentuje refleksyjny oraz przedmiotowy charakter świadomości, o tyle Tischner ekspozuje przedrefleksyjny oraz aksjologiczny rys sfery egotycznej. Świadomość egotyczna jest w rozumieniu Tischnera świadomością aksjologiczną: „ja”, które styka się z wartościami pochodzącymi ze świata, samo okazuje się wartością. Rezultatem fenomenologicznych analiz Tischnera, który czyni przedmiotem rozprawy centralne zagadnienie fenomenologii Husserlowskiej, sferę świadomości transcendentальной, stanowiącej źródłowy punkt egotycznego życia, okazuje się sformułowanie własnego ujęcia sfery egotycznej, ujęcia, w którym uwzględnia on przede wszystkim jej konscjentywny oraz aksjologiczny charakter. W tekście z roku 1970 *Impresje aksjologiczne*, znamionującym fenomenologiczny etap dociekań, polski filozof stwierdza wprost, że podstawą konscjentywności sfery egotycznej jest poczucie egotycznej wartości²⁵. Sfera egotyczności, zauważa polski filozof, „jest to sfera, w której poczucie egotycznej wartości jest podstawą konscjentywności, a konscjentywność podstawą egotycznej rzeczywistości”²⁶. W Tischnerowskim projekcie fenomenologii świadomości egotycznej refleksywne doświadczenie siebie ma związek z przeżyciem egotycznej wartości, jaką stanowi własne „ja”. Tischner pojmuje sferę konscjentywności jako „obszar współdoznawania”, w którym „istnienie czegoś jest równoważne świadomości czegoś, a odczuwanie wartości istniejących w świecie wzbudza współodczuwanie samego siebie, jako sfery, w której ja, którego sposobem istnienia jest konscjentywność, wyczuwalne w cieniu każdego przedmiotowo skierowanego uczucia, współdoznawane jest w każdym doznaniu jako właśnie czegoś dozna-

²⁵ Zob. J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 209.

²⁶ Zob. tamże.

jące, współprzeżywane w przeżywaniu radości, smutku, aktu decyzji skierowanej na świat²⁷.

W rozpoczynającym się już na poziomie konsejentywności procesie ewolucji i rozwoju świadomości egotycznej Tischner podkreśla przede wszystkim aktywność „ja”, które – jak wykazuje – konstytuuje się w ramach dialektycznego ruchu odnajdywania oraz odchodzenia od siebie, w ruchu zachodzącym na każdej płaszczyźnie życia egotycznego, którym rządzi prawo aksjologiczne. „Ja” – źródło wszelkich doznań będących rezultatem zetknięcia się z wartościami, płynącymi ze strony świata – w ewolucyjnym ruchu świadomości wzbogaca się wciąż o nowe doświadczenia egotyczne. Stosownie do – charakteryzowanych w rozprawie – trzech rodzajów płaszczyzn, związanych ze świadomościowym życiem „ja”, Tischner opisuje trzy różne odpowiadające im doświadczenia egotyczne (doświadczenia „ja”): somatyczne, poznawcze i osobowe.

Przedrefleksyjny, nieaktowy oraz nieprzedmiotowy (konsejentywny) charakter treści pojawiających się w sferze egotycznej stanowi czynnik decydujący o doborze metody badań przyjętej przez Tischnera w rozprawie fenomenologicznej. Píše o tym wprost: „Metoda fenomenologiczna została w pracy zaakceptowana dlatego, że stanowi ona jedyną metodę pozwalającą na naukowe i bezpośrednie badanie wprost sfery samoświadomości²⁸. Jedyne metoda fenomenologiczna umożliwia, zdaniem Tischnera, naukowe oraz bezpośrednie (źródłowe) badanie obszaru samoświadomości. „Inne [bowiem] metody badawcze – pisze autor rozprawy – czy to metody psychologii czy metafizyki, wprawdzie pozwalają także na dotarcie w głąb sfery samoświadomości, ale niejako pośrednio, poprzez dziedziny, które muszą być uprzednio potraktowane jako mniej lub bardziej z nią spokrewnione²⁹. Z zakresu prowadzonych badań Tischner eliminuje – co należy podkreślić – sferę świadomości intencjonalno-przedmiotowej, w której są dane rzeczy czasoprzestrzenne. „Pozostaje – pisze w tym kontekście polski filozof – jedynie węższa sfera «świadomości», w której wszystkie pojawiające się możliwe i aktualne treści (przeżycia, doznania) istnieją z istoty jako «samoświadome» dla tego, kto te treści przeżywa³⁰. Innymi słowy, chodzi tu o poziom pierwotny, w którym wszelkie pierwotne treści, przeżycia ukryte w głębi samoświadomości pozostają poza tematyzującym ujęciem refleksji i jako takie stają się dla „ja” nowym punktem wyjścia świadomościowego życia, swoistym bodźcem stymulującym proces samokonstytucji. To, co w świadomości ukryte najgłębiej, może zostać jednak ujawnione podczas ekspresji, której dokonuje „ja” w swym codziennym

²⁷ Tamże, s. 212.

²⁸ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 137.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, s. 132.

życiu. W świecie otoczenia „ja” zaznacza swą obecność, realizując wartości, które przed ich uprzedmiotowieniem pojawiły się uprzednio w egotycznym horyzoncie immanencji.

Sfera konscjentywności, zawierająca w sobie wszelkie możliwe oraz faktyczne treści, jest przestrzenią egotycznie pierwotną, w której rozpoczyna się oraz przebiega samokonstytucja „ja”. W rozumieniu Tischnera wewnętrzna sfera egotyczności jest sferą egotycznego życia „ja”, obszarem konstytucji różnego rodzaju doświadczeń „ja”, które „wypełniają egotyczne dzieje człowieka”³¹. Przestrzeń tę, w której zachodzi proces konstytucji egotycznych doświadczeń, można określić jako „immanentną scenę” – na niej jedno i to samo „ja”, odgrywające rolę centrum egotycznego życia, odnajduje siebie wciąż w horyzoncie świata. Odwołując się do słów polskiego filozofa, konstytucja „ja”, zachodząca na różnych poziomach egotyczności w sferze świadomości konscjentywnej, dokonuje się w ramach tak zwanego „procesu solidaryzacji egotycznej”. Solidaryzacja egotyczna jest procesem konstytucji „ja”. Pod pojęciem procesu „solidaryzacji egotycznej” Tischner rozumie „zjawisko utożsamiania się Ja z obszarem, który pierwotnie (...) stanowił teren całkowicie aegotyczny, w rezultacie czego obszar ten nabiera znaczenia bycia integralnym składnikiem konstytucyjnym obszaru ścisłej egotyczności (Ja będącego fundamentem solidaryzacji)”³². W ramach solidaryzacji, „ja” może się odnaleźć w tym, w czym odkryje konscjentywną świadomość bycia sobą. „Ze wszystkim tym – pisze polski filozof – co jest koniecznym wewnętrznym warunkiem tych procesów, a w czym osoba odkryje względnie trwałą «samoświadomościową świadomość bycia sobą», dochodzi do aktu egotycznej solidaryzacji”³³. Niezwykle istotne, że poziomem, na którym „ja” może odnaleźć siebie, okazuje się wyłącznie nieuprzedmiotawialna sfera konscjentywności, co oznacza, że proces solidaryzacji kończy się wraz z przedmiotowym ujęciem treści (wartości). „Akt spontanicznej solidaryzacji – zauważa Tischner – dopełnia się przy spotkaniu z każdą treścią, w której Ja «odnajduje siebie», jeśli tylko treść ta nie wykracza poza sferę konscjentywności”³⁴. Zwróćmy uwagę, iż rozważania Tischnera, które ewokuje idea procesu konstytucji „ja” jako solidaryzacji, mają w punkcie wyjścia założenie, że cały proces egotycznej solidaryzacji zamyka się w ramach konscjentywnego poziomu przedrefleksyjnego przeżywania, w związku z czym wartość określeń dotyczących natury sfery egotycznej ma charakter przedrefleksyjnej hipotezy. Egotyczny horyzont obejmuje to, co potencjalne, jest możliwą całością konscjentywnych treści, czyli tego, co dopiero w ramach procesu konstytucji może zostać przez

³¹ Tamże, s. 400.

³² Tamże, s. 318.

³³ Tamże, s. 370.

³⁴ Tamże, s. 377.

„ja” ukonstytuowane, urealnione. Odwołajmy się w tym kontekście do Brelagego, który stwierdza, że „transcendentalna fenomenologia (...) nie jest niczym innym jak uniwersalnym i systematycznym odsłanianiem transcendentalności świadomości”³⁵.

W zależności od tego, z jakimi treściami, z jakim „obszarem” egotyczności utożsamia się „ja” w ramach procesu solidaryzacji, można wskazać na określone doświadczenie egotyczne. „Gdy egotyczna solidaryzacja – wyjaśnia Tischner – obejmie sferę samoświadomości somatycznej, Ja staje się Ja somatycznym, gdy przeniknie sferę poznania, stanie się podmiotem poznania, gdy splecie się z wartością, którą «osoba» ma w świecie i dla świata, stanie się Ja osobowym”³⁶. Przyjawszy, że przeżywając siebie na poziomie konscjentywności, „ja” może odnaleźć siebie w danej treści, Tischner rozróżnia trzy podstawowe rodzaje „ja” i trzy odpowiadające im podstawowe doświadczenia egotyczne: doświadczenie „ja” jako całości przestrzennej (sprzęgające się z doświadczeniem własnej cielesności), doświadczenie „ja” jako podmiotu poznania oraz doświadczenie „ja” jako osoby ludzkiej. „Wewnętrzna przestrzeń egotyczna – pisze Tischner – jest obszarem, w którym dochodzi do konstytuowania się różnego rodzaju doświadczeń «ja», zarówno «ja» somatycznego, «ja» jako podmiotu poznania, jak również «ja» osobowego”³⁷. Istotne okazuje się przy tym to, że fenomen egotyczności „zakłada, jako swój warunek możliwości, istnienie ja pierwotnego, głębinowego, absolutnie nieukonstytuowanego przez żadną solidaryzację”³⁸.

Rozwijając i uzupełniając w swej *Fenomenologii świadomości egotycznej* teorię konstytucji „ja” o innowacyjne ujęcie procesu solidaryzacji, Tischner daje się poznać nie tylko jako jeden z wybitnych komentatorów fenomenologii Husserla, lecz także jako fenomenolog, który posługując się metodą fenomenologiczną w twórczy sposób rozwija, a zarazem dopełnia samą koncepcję fenomenologii. W swej rozprawie habilitacyjnej zmierza on wszak do tego, aby uzupełnić – a tym samym rozwinąć – fenomenologiczne analizy aksjologicznym aspektem procesu konstytucji, wątkiem, który, w jego przekonaniu, nie został dotąd rzetelnie rozpatrzony. Jego zdaniem, „w analizach konstytucji u Husserla aksjologiczny wymiar procesów konstytucji nie został należycie uwzględniony”³⁹. Eksponując aksjologiczny charakter konstytucji oraz sfery

³⁵ M. Brelage, *Studien zur Transzendentalphilosophie*, Berlin 1965, s. 107: „Transzendental-Phänomenologie ist (...) nichts anderes als die universale und systematische Enthüllung der Transzendentalität des Bewußtseins”.

³⁶ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 401.

³⁷ Tamże, s. 400.

³⁸ J. Tischner, *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej...*, dz. cyt., s. 79.

³⁹ J. Tischner, *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości...*, dz. cyt., s. 92.

egotycznej, Tischner formułuje tezę, że solidaryzacja egotyczna odznacza się ścisłym zespoleniem z odczuciem wartości.

Pierwotne „ja” aksjologiczne

Dotychczas przeprowadzone analizy sfery egotycznej doprowadziły nas do określenia punktu wyjścia samodzielnych dociekań fenomenologicznych Tischnera, punktu, który okazuje się zarazem rezultatem, zwieńczeniem, rozważań zawartych w rozprawie *Fenomenologia świadomości egotycznej*. We wprowadzeniu do swej rozprawy Tischner formułuje założenie, że punktem wyjścia podejmowanych przezeń analiz aksjologicznych „nie jest jakieś z góry przyjęte pojęcie wartości, lecz istnienie swoistego doświadczenia wartości”⁴⁰. Należy podkreślić, że formułując to założenie, Tischner nawiązuje do Husserlowskiej koncepcji doświadczenia źródłowego jako do wyjściowego punktu fenomenologicznego badania, które nakierowane jest na to, co źródłowo (naocznie) dane.

Przyjąwszy za punkt wyjścia doświadczenie wartości, polski filozof nie zmierza do zdefiniowania wartości, lecz ujawnia aksjologiczną naturę „ja” pierwotnego. W ramach projektu świadomości egotycznej, źródłowy punkt życia „ja”, a zarazem warunek solidaryzacji egotycznej stanowi pierwotne „ja”, czyli „ja” nieukonstytuowane przez żadną solidaryzację. Niezwykle istotne jest to, że „ja” pierwotne ma charakter aksjologiczny. Podobnie jak Husserl, Tischner, cofając się w ruchu ujawniania aktywności egotycznej, dociera zatem w swym projekcie do „ja” pierwotnego, stanowiącego rdzeń (źródło) świadomościowego życia. Pierwotne „ja” pozostaje zasadą jedności sfery immanentnej. Podstawowym celem autora *Fenomenologii świadomości egotycznej*, który posługuje się metodą fenomenologiczną, jest analiza oraz opis świadomości egotycznej, analiza, za której punkt wyjścia przyjmuje szeroko rozumiane źródłowe doświadczenie wartości. Po przeprowadzeniu rozważań dotyczących natury „ja” polski filozof dochodzi ostatecznie do fundamentalnego odkrycia, że skoro obszar egotyczności jest sferą aksjologiczną, to samo „ja” jest wartością. Należy podkreślić, że teza ta, którą wyprowadza Tischner na podstawie analiz dotyczących aksjologicznego aspektu genezy „ja” (teza zapoznawana nie tylko w literaturze poświęconej filozofii Tischnera, lecz także w pracach poruszających zagadnienie aksjologicznego charakteru świadomości), zapewnia autorowi *Fenomenologii świadomości egotycznej* trwałe miejsce w gronie myślicieli podejmujących aksjologiczny wątek świadomości.

⁴⁰ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 136.

Podkreślmy raz jeszcze, że przyjęcie fenomenologicznego punktu wyjścia, jakim jest doświadczenie wartości, oraz obrany cel (analiza sfery egotycznej) wyznaczają kierunek rozważań, w których wyniku Tischner uznaje, że „sfera egologiczna okazuje się (...) w szczególnym znaczeniu tego słowa sferą aksjologiczną. (...) Rdzeniem tej sfery, jej «centralnym punktem», źródłem promieniowania, przygotowującym możliwą solidaryzację, jest aksjologiczne ja”⁴¹. Kierując się od doświadczenia aksjologicznego w stronę źródła, polski filozof pokazuje, że jeżeli konsejentywna sfera samoświadomości ma charakter aksjologiczny, to właśnie w tych kategoriach należy ujmować zarówno proces samokonstytucji, jak i życie w świecie. Nie ulega zatem wątpliwości, że w rozumieniu Tischnera charakter aksjologiczny ma samo źródło egotycznego życia, czyli nieukształtowane przez żadną solidaryzację „ja” pierwotne. W pracy *Świat ludzkiej nadziei...* Tischner stwierdza *explicito*: „Idąc w głąb po linii aksjologicznego doświadczenia, dochodzimy do fenomenologicznego przecucia siebie jako pewnej absolutnie swoistej wartości. Warunkiem możliwości konstytuowania się takich czy innych doświadczeniowych odmian Ja jest Ja aksjologiczne. Ja aksjologiczne jest Ja pierwotnym. Znaczy to, że Ja pierwotne nie jest realnym, czasoprzestrzennym bytem, lecz irrealną wartością. Realne istnienie człowieka stanowi mniej lub bardziej udaną próbę czasoprzestrzennej realizacji tej wartości. Jest ono zawsze warunkowane bardziej podstawowym doświadczeniem typu aksjologicznego. (...) Ja transcendentalne pozostaje abstrakcyjną konstrukcją dopóty, dopóki nie uchwycimy związku, jaki istnieje między jego konstytuowaniem się a dążeniem człowieka do osiągnięcia prawdy o własnej sytuacji w świecie, prawdy, która wszak jest wartością”⁴². Fundamentem, nieukonstytuowanym w procesie solidaryzacji, na którym opiera się egotyczne życie, jest zatem „ja” pierwotne, mające irrealny, konsejentywny oraz aksjologiczny charakter.

Husserla idea „ja” transcendentalnego koresponduje tym samym z Tischnerowską ideą „ja” aksjologicznego. W ramach swej koncepcji pierwotnego „ja” Tischner nawiązuje do Husserlowskiej koncepcji „ja” transcendentalnego. Argumentuje w tym kontekście następująco: „(...) idea Ja absolutnie pozaświatowego (transcendentalnego) nie jest sama w sobie absurdalna. (...) Zdaniem Husserla, świat jest przedmiotem mniemania Ja transcendentalnego, które jako takie właśnie jest «poza-światowe»”⁴³. Jako wartość zawsze już z góry (samo)dana w pierwotnej sferze świadomości, „ja” aksjologiczne, analogicznie do Husserlowskiego „ja” transcendentalnego, jest pozaświatowym, pierwot-

⁴¹ J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 209.

⁴² J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 1975, s. 122–123.

⁴³ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 411.

nym warunkiem, źródłem konstytucji. Ściśle mówiąc, Tischner interpretuje „ja” transcendentalne jako pierwotne „ja” aksjologiczne. „Rozważając ideę Ja transcendentalnego od strony aksjologii – zauważa – możemy dojść do przeświadczenia, że to Ja jest także jakąś transcendentalną wartością. Prymat aksjologii w egologii wydaje się absolutny. Ja transcendentalne pojęte jako transcendentalna wartość jest ostatecznym warunkiem możliwości odczuwania wszelkich możliwych wartości, zwłaszcza zaś wartości horyzontalnych, które wprawdzie promieniują na świat, ale nie uczestniczą w jego bycie”⁴⁴. Pierwotne „ja”, stanowiące wartość absolutnie pozytywną, pozostaje przy tym usytuowane w opozycji do aksjologicznie ambiwalentnych (pozytywno-negatywnych) wartości świata. W rezultacie sfera świadomości egotycznej okazuje się przestrzenią aksjologicznego konfliktu.

Uwzględnivszy aksjologiczną perspektywę „ja” pierwotnego (transcendentalnego), Tischner formułuje zatem własną propozycję ujęcia „ja”, które określa mianem „ja” aksjologicznego⁴⁵. „Wśród wielu możliwych i faktycznie przeżywanych doświadczeń własnego ja – czytamy w *Impresjach aksjologicznych* – doświadczenie ja jako pewnej swoistej wartości (aksjos) jest doświadczeniem najbardziej podstawowym. Konsekwentnie oparte o to doświadczenie pojęcie ja aksjologicznego jest tym pojęciem, z którego dają się «wywieść» wszystkie inne pojęcia ja”⁴⁶. Przedstawiając ujęcie świadomości egotycznej, której fundament stanowi pierwotne „ja” aksjologiczne, polski filozof ukazuje w nowym świetle nie tylko ideę „ja” transcendentalnego, lecz także sam projekt Husserla⁴⁷. Polski filozof pisze o tym wprost: „Husserl nie uwzględniał w swych analizach aksjologicznych aspektów «ja» transcendentalnego”⁴⁸. Postawienie pytania o aksjologiczną naturę „ja” transcendentalnego wyznacza w myśli Tischnera moment teoretycznych przewartościowań w odniesieniu do poglądów Husserla.

⁴⁴ Tamże, s. 411–412.

⁴⁵ W rozprawie *Fenomenologia świadomości egotycznej* Tischner przedstawia fragment własnej koncepcji „ja” aksjologicznego. Bardziej szczegółowy opis, charakterystykę „ja” aksjologicznego znajdujemy w tekście *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 215–216.

⁴⁶ J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 205.

⁴⁷ Należy zauważyć, że sam Husserl wskazuje na głęboki sens procesu konstytucji „ja”, na zakorzenie transcendentalnego „ja” w źródle absolutnym i ostatecznym. „To, co transcendentalnie «absolutne» – pisze Husserl w *Ideach I* – co wypreparowaliśmy sobie przez redukcje, nie jest naprawdę czymś ostatnim, przeciwnie jest czymś, co samo konstytuuje się w pewnym głębokim i całkiem swoistym sensie, a swe pierwotne źródło posiada w czymś ostatecznym i naprawdę absolutnym”. E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, [ks. pierwsza]..., dz. cyt., s. 256.

⁴⁸ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 414.

Aksjologiczne „ja” przejawia się w każdej intencji w dowolnym momencie płynącego strumienia przeżyć: „przez dowolną intencję – pisze Tischner – przebijają w ostatecznej instancji ta sama treść (...). Jest nią samo aksjologiczne ja”⁴⁹. Jako konsejentywna wartość leży ono zatem u podstaw solidaryzacji⁵⁰. „Ja aksjologiczne będące podstawą egotycznego życia jest niewyczerpywalnym źródłem możliwych doświadczeń egotycznych, źródłem, które „nie zna uczucia nasycenia, uczucia pełni”⁵¹. Tischner określa je w tym znaczeniu jako „bytowanie w stronę wartości”, które „urealnia się w pewnym sensie na marginesie możliwych realizacji wartości przedmiotowych”⁵². Jako takie, aksjologiczne „ja” okazuje się warunkiem refleksyjnego ujmowania siebie samego jako wartości, a zarazem warunkiem odczuwania oraz realizacji wszelkich wartości. Można się pokusić w tym momencie o twierdzenie, że aksjologiczne „ja” jest samym przeżywaniem siebie jako egotycznej wartości. Aksjologiczny charakter „ja” nie wynika z wartości przez nie już zrealizowanych, lecz – odwołując się do słów polskiego filozofa – „polega na tym, że aksjologiczność jest jego immanentną i całą rzeczywistością”⁵³. Aksjologiczne „ja” „to nie żadne mniej lub bardziej prowizoryczne i zrelatywizowane do określonej sytuacji w świecie centrum aktów realizowania wartości określonego typu, lecz coś, co jest podstawą i subiektywnym warunkiem możliwości «ja» (...)”⁵⁴.

Jeśli chodzi o charakterystykę „ja” aksjologicznego, należy uwyraźnić przede wszystkim jego irrealny oraz transcendentalny w stosunku do świata charakter. W kwestii irrealności „ja” Tischner stwierdza, że jako aksjologiczna pozytywność, niebędąca realnością przestrzenną, „ja” aksjologiczne nie jest „jakimś tworem idealnym, jak np. liczba. Jest [ono] – pisze autor *Fenomenologii świadomości egotycznej* – czymś «pośrodku». Z jednej strony jako aksjologiczna pozytywność upodabnia się w sposobie swego bytowania do «czystych wartości idealnych» – ono, tak samo jak one, domaga się «realizacji» w czasie i przestrzeni. Z drugiej, jako coś żyjącego, konsejentywnego, a przede wszystkim prywatnego, trwając w nachyleniu ku światu, gdzie leżą obszary białych plam aksjologicznych i gdzie może ono przybrać szaty ja społecznego (...), robi wrażenie czegoś «realnego»”⁵⁵. W ten sposób pierwotne „ja” aksjologiczne urealnia się jako osobowa wartość w momencie realizacji określonych wartości, które znajdują swe ucieleśnienie w świecie otaczającym, „świecie białych plam aksjologicznych, to jest świecie tych sytuacji, w których

⁴⁹ J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 211.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 218.

⁵³ Tamże, s. 213.

⁵⁴ Zob. tamże.

⁵⁵ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 412.

wartości przedmiotowe powinny zostać zrealizowane⁵⁶. „Ja” aksjologiczne cechuje irrealność w tym sensie, że jako wartość nie istnieje ono na poziomie czasoprzestrzennych realności, lecz na poziomie konsejentywności, stanowiąc tym samym – transcendentalny w stosunku do świata – warunek możliwości wszelkiej odpowiedzi na aksjologiczny konflikt. W ten sposób rozumiane „ja” stanowi tym samym jedyne w swym rodzaju połączenie transcendentalności i aksjologiczności. W rozumieniu Tischnera to właśnie „ja” aksjologiczne spełnia kryterium „ja” pierwotnego, ponieważ „będąc «samoświadome», jest ono w równym stopniu rzeczywiste (istniejące naprawdę) i w równym stopniu jest ono «samoświadome» swej własnej pierwotności w odniesieniu do wszystkiego, co rozgrywa się w jego własnej świadomości i poza nią⁵⁷.

W efekcie połączenia perspektywy aksjologicznej oraz transcendentalnej otwiera się możliwość nowego ujęcia sfery egotycznej, natury samego „ja”, które może być ujmowane w kategoriach aksjologiczno-apatologicznych. „Ja” transcendentalne należy według Tischnera opisywać językiem pojęć z zakresu aksjologii, nie ontologii, ponieważ „radykalna transcendencja Ja przejawia się w tym, że wykracza ono poza wszelkie kategorie ontologiczne. (...) Ja transcendentalne wiąże się ściśle z dobrocią. I podobnie jak platońskie dobro, również ono wymyka się ontologii. Nie będąc ani bytem, ani niebytem, może ono stanowić podstawę rozumienia bytu. (...) Ja broni się jako dobroć przed ontologizacją⁵⁸. Przeciwno Heideggerowi Tischner powtarza w tym kontekście za Lévinasem: „Sprowadzić dobroć do bytu – do jego wyrachowania i jego dziejowości – to unicestwiać dobroć. Na tym miejscu zatrzymuje się to wciąż możliwe balansowanie między subiektywnością a byciem, którego przejawem miałyby być subiektywność, zanika także równoznaczność obydwu języków. Dobroć nadaje subiektywności jej nieredukowalne znaczenie⁵⁹. Tischner podziela w tym względzie pogląd Lévinasa. Według polskiego filozofa, transcendentalne „ja” aksjologiczne otwiera się na dobro, dlatego też można je opisywać wyłącznie w kategoriach apatologicznych.

Konkluzja

W rezultacie aksjologicznego dopełnienia, rozwinięcia fenomenologicznej koncepcji „ja” (*resp.* świadomości egotycznej), w której zostały uwzględnione

⁵⁶ Zob. J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 217.

⁵⁷ J. Tischner, *Fenomenologia świadomości egotycznej...*, dz. cyt., s. 417.

⁵⁸ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000, s. 32–33.

⁵⁹ E. Lévinas, *Autrement qu'être ou au-delà de l'essence*, La Haye 1974, s. 22. Cyt. za: J. Tischner, *Myślenie według wartości...*, dz. cyt., s. 33.

pierwotne, podstawowe cechy (ręsy) „ja”: „koscjentywność” oraz „aksjologiczność”, Tischner ukazuje, że transcendentálny charakter sfery świadomości (świadomości egotycznej – samoświadomości) można scharakteryzować posługując się określeniami tych cech, które tę sferę znamionują, cech, które dane (przypisane jej) od razu, odzwierciedlają jej pierwotny charakter. Chodzi mianowicie o koscjentywność, czyli nietematyczną obecność „ja”, oraz o aksjologiczność, będącą – jak pisze Tischner – „immanentną i całą rzeczywistością «ja»”⁶⁰ – dwa wyznaczniki, które oddają istotę życia samoświadomości. W zarysie świadomości egotycznej, jaki prezentuje Tischner, możliwości fenomenologii presuponuje Husserłowska koncepcja „ja” transcendentálnego. Wychodząc od filozofii Husserla, Tischner – począwszy już od rozprawy doktorskiej – pyta o „ja” transcendentálne, stanowiące podstawowy motyw jego ujęcia fenomenologii świadomości egotycznej. W miarę jak ewoluuje jego myśl, w rozwijanych przezeń dociekaniach fenomenologicznych można dopatrzeć się przesunięcia akcentu z aspektu transcendentálnego na egotyczny oraz aksjologiczny.

Polski filozof wykazuje, że w rozważaniach dotyczących transcendentálne sfery samoświadomości nie można pominąć perspektywy aksjologicznej. Dostrzeżenie związku pomiędzy porządkiem aksjologicznym i porządkiem egologicznym jest innowacją, którą Tischner dopełnia samą koncepcją fenomenologii. Aksjologiczny charakter „ja” znajduje potwierdzenie na każdym poziomie życia egotycznego. Możliwość urealnienia „ja” wiąże się z egotyczną odpowiedzią na aksjologiczny rozdźwięk. Fenomenologia świadomości egotycznej to projekt samoświadomości dynamicznej, ewoluującej w ramach ruchu samoodślaniania siebie, samoświadomości przeżywającej konflikt między tym, co ukryte, a tym, co jawne, między tym, co irrealne, aksjologiczne, a tym, co przedmiotowe, naturalne. Konflikt ten jest źródłem dynamizmu (źródłem ewoluującego życia świadomości), jakim pulsuje sfera egotyczna.

Wychodząc od Husserłowskiego problemu „ja” transcendentálnego, Tischner dochodzi do własnej koncepcji „ja” pierwotnego – aksjologicznego (agatologicznego). Koncepcja „ja” aksjologicznego, znamionująca oryginalną twórczość filozoficzną Tischnera, stanowi rezultat przejścia przez fenomenologię Husserla. „Ja” pierwotne okazuje się dla Tischnera centralnym problemem całej twórczości, punktem, który wyznacza przewodnią myśl podejmowanych rozważań. Zdaniem polskiego filozofa, wraz z odkryciem aksjologicznego charakteru „ja”, ukazuje się nowy wymiar człowieczeństwa⁶¹. Problem „ja” – argumentuje dobitnie Tischner – stanowi dla zrozumienia tego, czym jest człowiek, zagadnienie kluczowe.

⁶⁰ J. Tischner, *Impresje aksjologiczne...*, dz. cyt., s. 213.

⁶¹ Zob. J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei...*, dz. cyt., s. 123.

Bibliografia

- Brelage M. (1965), *Studien zur Transzendentalphilosophie*, Berlin.
- Fink E. (1966), *Die phänomenologische Philosophie Edmund Husserls in der gegenwärtigen Kritik*, „Kant Studien“ 38, w: tenże, *Studien zur Phänomenologie 1930–1939*.
- Frank M. (2002), *Świadomość siebie i poznanie siebie*, przeł. Z. Zwoliński, Warszawa: „Oficyna Naukowa”.
- Gloy K. (2009), *Wprowadzenie do filozofii świadomości*, przeł. T. Kubalica, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Husserl E. (1913), *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii* [księga pierwsza], przeł. D. Gierulanka, Warszawa 1967: BKF, PWN.
- Husserl E. (1923/4), *Erste Philosophie (1923/24)*, Teil 2, *Theorie der phänomenologischen Reduktion*, wyd. von R. Boehm, Den Haag 1959 (Hua VIII).
- Husserl E. (1931), *Medytacje kartezjańskie z dodaniem uwag krytycznych Romana Ingardena*, przeł. A. Wajs, Warszawa 1982: BKF, PWN.
- Husserl E. (1936), *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, wyd. W. Biemel, Den Haag 1962 (Hua VI).
- Tischner J. (1964), *Czym jest „ja” transcendentalne?*. W: Z. Żarnecka (red.), *Szkice filozoficzne. Romanowi Ingardenowi w darze*, Warszawa–Kraków: PWN.
- Tischner J. (1964), *Ja transcendentalne w filozofii Edmunda Husserla*, „Studia Theologica Varsaviensia” nr 1/2, s. 535–578.
- Tischner J. (1966), *Strukturalne zagadnienia refleksji i spostrzeżenia immanentnego w świetle niektórych tez Edmunda Husserla*, „Studia Philosophiae Christianae” nr 1, s. 205–257.
- Tischner J. (1969), *Gnozeologiczny podmiot poznania*, „Analecta Cracoviensia” T. 1, s. 9–20.
- Tischner J. (1970), *Impresje aksjologiczne*, „Znak” nr 2/3, s. 204–219.
- Tischner J. (1970), *Typowe odmiany pierwotności resp. wtórności*, „Analecta Cracoviensia”, t. 2, s. 27–52.
- Tischner J. (1971), *Aksjologiczne podstawy doświadczenia „ja” jako całości cielesno-przestrzennej*, „Logos i Ethos”, s. 33–82.
- Tischner J. (1975), *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966–1975*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner J. (1978), *Solidaryzacja i problem ewolucji świadomości*, w: W. Stróżewski (red.) *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, Wrocław: Ossolineum.

- Tischner J. (2000), *Myślenie według wartości*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Tischner J. (2006), *Fenomenologia świadomości egotycznej*, w: tenże, *Studia z filozofii świadomości*, Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera.
- Tischner J. (2006), *Studia z filozofii świadomości*, Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera.

Streszczenie

Celem artykułu jest zrekonstruowanie procesu przejścia od fenomenologicznego (transcendentalnego) rozumienia „ja” do jego wykładni aksjologicznej. Chodzi tu o rekonstrukcję drogi rozwoju myśli Józefa Tischnera. W rezultacie rozwoju fenomenologicznych analiz Tischnera, w których świetle ewoluuje również jego myśl, „ja” transcendentalne zostaje scharakteryzowane jako „ja” aksjologiczne. W ramach analiz podejmowanych przez autora *Ja transcendentalnego w filozofii Edmunda Husserla* można dopatrzeć się przeniesienia akcentu z transcendentalnego na aksjologiczny. Twórcze wykorzystanie otwartości filozofii Husserla prowadzi Tischnera poza ramy klasycznej fenomenologii. Spojrzenie na twórczość Tischnera przez pryzmat pierwotnej inspiracji, jaką jest fenomenologia, umożliwia ukazanie rzetelnego obrazu myśli polskiego filozofa.